

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 21 czerwca 2021 roku, wydanym w sprawie z wniosku I. P. (1) z udziałem D. M. (1) i A. R. o stwierdzenie nabycia spadku po J. S., Sąd Rejonowy w Łęczycy w punkcie pierwszym stwierdził, że spadek po J. S. synu (...), zmarłym w dniu 1 sierpnia 2018 roku w Ł., ostatnio stale zamieszkałym w G., na podstawie ustawy nabyła siostra D. M. (2) z domu S. w 1/2 części oraz bratanice I. P. (2) z domu R. i A. R. po 1/4 części każda z nich, a w punkcie drugim ustalił, że każda z uczestniczek ponosi koszty swojego udziału w sprawie.

Sąd Rejonowy oparł swoje orzeczenie na następujących ustaleniach faktycznych:

J. S. zmarł w dniu 1 sierpnia 2018 roku w Ł.. Był kawalerem. W dacie jego śmierci jego rodzice nie żyli. Przed śmiercią na stałe mieszkał w G.. Nie miał własnych dzieci.

J. S. miał dwoje rodzeństwa, siostrę D. M. (1) i przyrodniego brata W. R., który zmarł w dniu 11 grudnia 2014 roku. Nikt ze spadkobierców ustawowych nie zrzekał się spadku ani go nie odrzucał.

I. P. (2) z domu R. jest córką W. R.. A. R. jest córką W. R.

Spadkodawca pozostawał pod opieką domowego hospicjum w Ł.. Opiekę w okresie czerwiec – lipiec 2018 roku z ramienia hospicjum sprawowała nad pacjentem U. B., która zastępowała koleżankę korzystającą z urlopu wypoczynkowego. W początkowym okresie wizyt pacjent był chodzący, miał duszności i obrzęki, a jego stan był ciężki. Pielęgniarka przyjeżdżała 2 razy w tygodniu, a wizyta trwała około godziny. W pozostałe dni zajmowała się nim rodzina tj. siostra D. M. (1), która mieszkała w tym samym domu „drzwi w drzwi” i jej synowa

I. P. (1) nie odwiedzała wuja ani jak był w szpitalu ani w jego miejscu zamieszkania. Rozmawiała z nim gdy spotkali się przypadkowo na ulicy. Przed śmiercią W. R. J. S. odwiedzał brata i wówczas rozmawiał z jego córką.

W dniu 27 maja 2018 roku J. S. zadzwonił do swojego kolegi P. M., mieszkającego na tej samej ulicy i poprosił by do niego przyszedł. Kiedy przyszedł przy stole siedziała E. P. i W. M.. J. S. poprosił by byli świadkami sporządzenia testamentu, który spisywała W. M.. J. S. dyktował, a W. M. spisywała jego słowa.

Przedłożony do akt sprawy testament jest napisany pismem ręcznym, został sporządzony przez W. M. – synową D. M. (1), w dniu 27 maja 2018 roku. Dokument sporządzony jest na kartce formatu A4, zapisany po jednej stronie w całości oraz w połowie po drugiej stronie. Pod treścią znajdują się podpisy wraz z danymi adresowymi i numerami dowodów osobistych świadków P. M. i E. P.. Figuruje również zapis z którego wynikają dane osoby sporządzającej oraz jej adres i numer dowodu osobistego. Powyżej natomiast pod tekstem widnieje podpis (...).

J. S. przez kilka lat przed śmiercią poważnie chorował, miał nowotwór płuc. W dniu 27 maja 2018 roku był świadomy i miał zdolność swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli. Z uwagi na znaczne trudności w pisaniu i utrzymywaniu drobnych przedmiotów, w tym okresie jego stan zdrowia nie pozwalał na sporządzenie testamentu własnoręcznego, natomiast w pełni umożliwiał sporządzenie testamentu notarialnego bądź alograficznego. Choroba nowotworowa spadkodawcy została rozpoznana w lipcu 2016 roku. Stopień zaawansowania nowotworu w chwili rozpoznania uniemożliwiał leczenie radykalne zabiegowe z uwagi na duże rozmiary guza i stopień zaawansowania. Od początku tj. od postawienia diagnozy rokowania co do wyleczenia pacjenta były niepomyślne. W okresie sporządzenia testamentu stan zdrowia spadkodawcy nie uległ nagłemu pogorszeniu. Podczas hospitalizacji w czerwcu 2018 roku ujawniono przerzuty na wątrobę. Choroba postępowała mimo intensywnego leczenia i zastosowanej chemioterapii.

W szpitalu w czerwcu 2018 roku J. S. odwiedzała A. R., przyprowadzała syna K..

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny i krąg spadkobierców Sąd Rejonowy zważył, iż w niniejszej sprawie doszło do nabycia spadku na podstawie ustawy tj. art. 931 § 1 i art. 932 k.c. wobec uznania, iż testament przedłożony przez wnioskodawczynię jest nieważny.

Wnioskodawczyni w swej apelacji zaskarżyła wyrok w całości, zarzucając orzeczeniu naruszenie art. 670 § 1 k.p.c. poprzez nieustalenie wszystkich spadkobierców J. S., oraz wnosząc o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Łęczycy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego postanowienia i stwierdzenie nabycia spadku po J. S. przez D. M. (1) w całości na podstawie testamentu.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni jest zasadna o tyle, że konieczne było uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy nie ustalił i nie wezwał do udziału w sprawie wszystkich osób pozostających w kręgu spadkobierców ustawowych J. S., pomimo prawidłowo podejmowanych czynności skierowanych na ich ustalenie.

Ustalenie kręgu spadkobierców oraz porządku dziedziczenia może nastąpić w oparciu o wszelkie dowody, jednakże wykazaniu, że nie ma innych spadkobierców, niż ci, którzy zostali wskazani przez zainteresowanych uczestników lub są sądowi znani, służy przede wszystkim szczególnie środek dowodowy, którym jest zapewnienie odbierane od spadkobiercy (względnie od spadkobierców) w trybie art. 671 k.p.c. Zapewnienie musi mieć treść ściśle określonej (art. 671 § 2 k.p.c.) i co istotne pod względem skutków prawnych jest zrównane ze złożeniem zeznań pod przyrzeczeniem. Z uwagi na unormowanie zawarte w art. 671 § 2 pkt 1 k.p.c. zapewnienie jest jednak nie tylko środkiem dowodowym mającym na celu wykazanie negatywnej okoliczności braku innych spadkobierców, ale również służy do uzyskania informacji o istnieniu innych spadkobierców.

Wskazać więc należy, iż Sąd pierwszej instancji co do zasady w sposób właściwy przeprowadził postępowanie dowodowe, w zakresie zobowiązującym Sąd do działania z urzędu odnośnie ustalenia kręgu uczestników koniecznych, natomiast brak ustalenia w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia kręgu spadkobierców ustawowych, wynikał wyłącznie z faktu, że wnioskodawczyni składając przed Sądem Rejonowym zapewnienie spadkowe nie wskazała pełnego kręgu uczestników podnosząc powyższą okoliczność dopiero w apelacji. Czynności podjęte przed Sądem Okręgowym potwierdziły rację podniesionego przez wnioskodawczynię zarzutu, iż zmarły J. S. miał poprzez ojca jeszcze przyrodniego brata F. S., który choć co prawda zmarł przez nim, gdyż w 2014 roku (k. 227), to jednakże pozostawił syna P. S. (k. 228) pozostającego aktualnie w kręgu osób, których wezwanie do udziału w przedmiotowej sprawie jest konieczne. Należy stwierdzić, iż pomimo sporządzenia przez spadkodawcę testamentu także osoby pozostające w kręgu spadkobierców ustawowych są osobami zainteresowanymi w sprawie w rozumieniu art. 510 § 1 k.p.c. i powinny zostać wezwane do udziału w sprawie (art. 510 § 2 k.p.c.).

Zgodnie z uchwałą składu 7 sędziów Sądu Najwyższego – zasadą prawną – z dnia 20 kwietnia 2010 roku, sygn. akt III CZP 112/09, OSNC z 2010 roku, nr 7-8, poz. 98, niewzięcie przez zainteresowanego udziału w sprawie rozpoznawanej w postępowaniu nieprocesowym nie powoduje nieważności postępowania, jednakże należy je uznać za poważne uchybienie procesowe, które w wypadku, gdy pozbawia zainteresowanego prawa do dwuinstancyjnego postępowania sądowego, będzie skutkowało koniecznością uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Stosownie do art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji, a zgodnie z art. 176 ust. 1 Konstytucji, postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne. Połączenie tych przepisów tworzy konstytucyjną zasadę kontroli orzeczeń i postępowania sądowego (określaną niekiedy niezbyt precyzyjnie jako zasada sprawiedliwości proceduralnej), stanowiącą rozwinięcie prawa do sądu, ustanowionego w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Z uwagi na ograniczenia postępowania kasacyjnego udział

uczestnika, dla którego interesów prawnych orzeczenie miałyby być niekorzystne, wyłącznie w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji, skutkowałby pozbawieniem go prawa do zaskarżenia niekorzystnego orzeczenia. Stąd należy przyjąć, że w takim wypadku istnieje konstytucyjna podstawa do uchylecia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2002 roku, sygn. III CKN 948/00, OSNC z 2003 roku, nr 5, poz. 68).

Z tych wszystkich względów i na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji. Należy podkreślić, że orzeczenie Sądu Odwoławczego z uwagi na charakter rozstrzygnięcia w żadnej mierze nie odnosi się i nie przesądza o zasadności pozostałych zarzutów skarżącej.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy winien więc zapewnić wzięcie udziału wszystkim zainteresowanym w sprawie dążąc do ich ustalenia i wezwania do udziału w sprawie, a w sytuacji, gdy uzna, iż w przedmiotowej sprawie, zapewnienie nie jest wystarczające winien skorzystać z instytucji wskazanej w art. 672 k.p.c.

Rozstrzygając sprawę ponownie, zgodnie z art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd Rejonowy rozstrzygnie również o kosztach instancji odwoławczej.